3 SIERPNIA 1847 r.
WTOREK.

KURJER WARSZAWSKI

№ 215.

GAZETA POLICYJNA

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Przez rozkaz Najwyższy wydany do kapituły orderów w dniu 12 lipca r. b., Najmiłościwiéj w liczbie innych mianowani zostali kawalerami orderu św. Anny 3-éj klasy majorowie inżenierji: *Łaszcz* i *Rakowiecki.*

W rozwinięciu postanowień Namiestnika królestwa z dnia 11-go stycznia 1817 i 22 lipca 1823 roku, zobowiązujących kupców i kramarzy do utrzymania ksiąg handlowych, komisja rządowa spraw wewnętrznych urządzeniem dnia 23 października 1823 r. wydaném, przepisawszy wzory podług jakich dzienniki przez kupców, a książki konotacyjne przez kramarzy prowadzone i corocznie odnawiane być winny, pozostawiła tymże handlującym, możność składania pomienionych książek z papieru stępla zwyczajnego, z obowiązkiem tylko oprawiania ich w tekturę lub w półskórek, i przedstawiania miejscowym władzom do osznurowywania i poświadczania. Następnie instrukcją kontrolną pasu granicznego i wewnętrznego handlu, oraz reskryptem z daty 10 (22) maja 1844 r., w celu udokładnienia kontroli u kupców na dziennikach, a u kramarzy na książkach konotacyjnych polegającéj, kazała kontrolować w nich przez rubryki szczegółowe towary cech nie przyjmujące, lub téż ulegające oplombowaniu, ale wyższą opłatą celną obłożone a mianowicie: cukier, arak, kawę, wino, przędzę bawełnianą, towary łokciowe. Gdy obecnie z przedstawionych w drodze urzędowéj wypadków i zaprodukowanych sobie książek handlowych, powzięła przekonanie, że wspomnione książki nie są prowadzone w tym sposobie aby odpowiadały swemu przeznaczeniu i służyć mogły do dokładnego kontrolowania towarów, albowiem zostawiona wolność kupcom formowania dzienników hanlowych z papieru stęplowego, otwiera sposobność do działań, dochodom skarbowym szkodliwych, przez możność wyjmowania kart zapisanych, i wstawienia w to miejsce nowych, na których przychód i rozchód towarów stosownie do potrzeby i widoków osób handlujących jest zamieszczony, łatwość zaś powtórnego osznurowania i opieczętowania książek przez władzę miejscową podstępnemu temu działaniu dopomaga, i wykrycie fałszu czyni utrudzającém; z tych powodów komisja rządowa nienaruszając dotychczasowego porządku pod względem prowadzenia ksiąg handlowych przez kupców i kramarzy w mieście Warszawie zachowywanego, reskryptem dnia 5 (17) marca roku bież., postanowiła przysposabiać dla kupców i kramarzy osiadłych w innych miastach dzienniki handlowe i książki konotacyjne. — 1) Odtąd dzienniki kupieckie i książki kramarskie dla handlujących na prowincji zamieszkałych, tylko w drukarni skarbowéj przysposobione, a w składach głównych stępla gubernjalnych sprzedawane będą, z tamtąd więc każdy kramarz lub kupiec właściwą do swego handlu książkę poczynając od roku 1848 włącznie, nabywać powinien za opłatą ogółem rs. 2 kop. 35 wynoszącą to jest: za 24 arkusze stępla zwyczajnego, rs. 1 kop. 80, opłaty drogowéj kop. 18, za druk i oprawę w tekturę kop. 37, razem jak wyżéj rs. 2 k. 35. Książki zaś w innéj drodze nabyte, albo z czystego papieru stęplowego złożone, nie mające rubryk drukowanych i przez właściwy rząd gubernjalny nie opieczętowane, za żadne uważane będą, handlujący zaś posiadający one

ulegną odpowiedzialności z art. 7 postanowienia Namiestnika królewskiego z dnia 22 lipca 1823 r. wypływającéj, a oficjaliści którzyby się poważyli książkę kramarską albo dziennik kupiecki niewłaściwéj formy, nie pochodzący ze składu głównego stępla gubernjalnego poświadczyć i handlującym wydać, poczytani zostaną za pomagających nadużyciom, i jako tacy oddaleniem ze służby będą karani. 2) Dzienniki kupieckie i książki kramarskie obejmować będą oprócz karty 1éj tytułowéj i następnéj postanowienia Namiestnika z dnia 22 lipca 1823 r. jak to dotąd ma miejsce, rubryki wyszczególniające przychód i rozchód towarów. Karta tytułowa dopełnianą być winna wiadomościami urządzeniem z d. 23 października 1823 r. wymaganemi; w rubrykach zaś wykazywać należy przychód i rozchód tak towarów jako też pieniędzy (tych ostatnich u kupców) w sposobie pod § 23 instrukcji kontrolnéj pasu granicznego i wewnętrznego handlu, niemniéj w reskrypcie komisji rządowéj z dnia 10 (22) maja 1844 r. przepisanym. — 3) Książki o których mowa osznurowane i opieczętowane przez rząd gubernjalny po zakupieniu w tym stanie w składzie głównym stępla, powinny być przez handlujących przedstawiane miejscowym władzom, końcem zaliczbowania karta za kartą, oznaczenia ilości kart, i stosownego zaświadczenia jak tego artykuł 11-sty kodeksu handlowego i oparte na nim urządzenie komisji rządowéj z dnia 23 października 1823 r. wymaga. — 4) Tak dzienniki kupieckie jak równie książka kramarska, zawiérać w sobie będą po 24 arkusze, jeżeliby zaś który z kupców i kramarzy nie był w stanie pomieścić swych czynności handlowych w jednéj książce przed upływem roku na który została wykupioną, w takim razie powinien drugą a nawet w miarę potrzeby więcéj książek zakupić, i w nich do końca roku obroty handlowe wykazywać, jeżeliby zaś w dziennikach lub książkach konotacyjnych, pozostał czysty papiér nie zapisany, takowy stosownie do rozporządzenia komisji rządowéj dnia 23 października 1823 r. do użytku na rok następny obracanym być nie może.

Zawiadomiono, że następujące pieczęcie urzędowe zaginęły: 1) pieczęć do tuszu z herbem i właściwym napisem magistratu miasta Sandomierza w gub. Radomskiéj; 2) pieczęć do tuszu z napisem, obwód Warszawski wójt gminy Osieczna.

Na zawakowaną posadę burmistrza i kasjera miasta Osmolina, zanominowano p. Antoniego *Bystrzyńskiego*, b. burmistrza miasta Nowego-dworu. — P. Paweł *Chruścielewski*, dotąd burmistrz miasta Szczercowa, zanominowany został burmistrzem w mieście Warcie powiecie Warszawskim; zaś na posadę burmistrza do miasta Szczercowa, zanominowany został p. Kajetan *Jaskółowski*, dotychczasowy burmistrz miasta Nasielska.

Ogłoszono urzędownie, iż Maciéj *RząCzyński* komornik przy trybunale gubernji Radomskiéj w Radomiu, wyrokiem tegoż trybunału z dnia 14 (26) kwietnia r. b. w pełnieniu swoich obowiązków zawieszony, z mocy wyroku stanowczego z dnia 30 czerwca (12 lipca) r. b. do urzędu powróconym został.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 404, wyjechało 316.

Teodozja *Majewska*, lat 24 wieku licząca, córka b. naczelnika komory wodnéj, obecnie emeryta, właściciela posesji i łazienek pod nr. 2683 przy ulicy Bednarskiéj, w dniu wczorajszym rozstała się z tym światem.

W dniu wczorajszym pomiędzy godziną 12tą a 1szą z południa, Stanisław *Ławiński*, lat 19 mający, w terminie u kowala zostający, pławiąc parę koni w rzece Wiśle na prost ulicy Boleść, wraz z temiż utonął. Ciało jego dotąd wydobyte nie zostało.

Dnia onegdajszego 9cio-letnia córka staroz. Grimberga, zbierając i wyciągając drzazgi z pod belek złożonych na placu posesji nro 2937 przy ulicy Solec, przez osunięcie się tychże przygniecioną została na śmierć.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Pamiętnikach szatana* przywołani JPP. Jasiński 3-kroć i Majewski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Brzozowski Boles. ob. z Siedlec nr. 1258, Barths Aug. ob. z Kuczyna nr. 500, Bogatko Edw. ob. z Sie-

miątkowic nr. 500, Burchardt Karol ob. z Mierzyc nr. 584, Ciechomski Józef ob. z Brzozowa nr. 1314, Chmielewski Jan ob. z Steklinka nr. 1338, Choiński Aleks. ob. z Makowa nr. 2673, Golański Jan ob. z Jaropska nr. 527, Kozłowski Fel. ob. z Czaplinka nr. 509, Kotwicz Jan ob. z Częstochowy nr. 476, Kurzątkowski Aleks. ob. z Nosowa nr. 2673, Malinowski Hen. ob. z Bazan nr. 625, Morzkowski Woj. ob. z Kaszewa nr. 584, Pstrokoński Jul. ob. z Głuchowa nr. 634, Paszkiewicz Włodz. ob. z Wilna nr. 634, Piątkowski Józef ob. z Czetkowa nr. 495, Radziński Józef ob. z Glinek nr. 2680, Rejd Robert ob. z Sarnowa nr. 376, Rakowiecki Wład. ob. z Radowa nr. 2673, Roesler Karol ob. z Pacyny nr. 584, Swieszewski Adam ob. z Osowca nr. 500, Skarzyński Kaź. ob. z Mirosławic nr. 625, Sikorski Tom. ob. z Piotrkowic nr. 625, Tomig Alojzy art. muz. z Berlina nr. 453, Wojna Karol ob. z Strzyżowa nr. 585, Wilszycki Ben. ob. z Psar nr. 584, Zawadzki Lud. ob. z Krakowa nr. 2673, Zacharkiewicz Józef człon. sen. z Błonia nr. 492.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Biernacki Sew. ob. z nru 490 do Siemienia, Dąbrowski And. ob. z nru 500 do Kamionki, Dąbrowski Aleks. ob. z nru 625 do Radomia, Grabowska Laura hr. z nru 476 do Wiśniewa, Hutman Benjamin ob. z nru 470 do Buska, Jakubowski Stan. ob. z nru 476 do Skórnic, Komirowski Hen. ob. z nru 401 do Stoku, Kowalski Jakób ob. z nru 2765 do Gorzna, Kamiński Józef ob. z nru 603 do Skurowa, Maleszewski Franciszek ob. z nru 500 do Piotrkowa. Majewski Ambroży ob. z nru 584 do Wołuczy, Prokopowicz Stan. ob. z nru 229 do Radomia, Precht Ant. ob. z nru 2673 do Krempy, Pawłowski Ant. jen.-major z nru 739 do Jeżewa, Radyszkiewicz Ireneusz ob. z nru 500 do Bronkowa, Rajski Konst. ob. z nru 634 do Biały, Truskolaski Aleksander ob. z nru 500 do Dankowa.

Rozmaitości.

KLAUDJA.

O dwie mile od Bajonny na wzgórzu, po lewéj stronie rzéki Adour, wznosi się prześliczna wieś Biskajska, Lahonce (taka jest jéj nazwa) przedstawia zdala malowniczy widok prześlicznych białych domków, otoczonych na około zieloną murawą i przeglądających się w czystych nurtach rzéki.

Skromny kościołek, dzieło ostatniego wieku, odbija w jasnym błękicie pięknego południowego nieba, wysoką wieżyczkę z krzyżem żelaznym, około którego przebiegają liczne stada jaskółek, napełniając żałośnym piskiem powietrze.

W niejakiéj odległości od cmentarza i kościoła wznosi się nie wielki biały domek o czerwono pomalowanych drzwiach i okiennicach. Na zewnętrznéj ścianie tego skromnego mieszkania rozwijają dwa olbrzymie krzewy winne swoje pokrzywione gałęzie ukryte przez w pół w cieniu bukietów z zielonych liści i ogromnych złocistych gron — jest-to plebanja.

W epoce, w któréj zaczyna się nasza powieść, plebanem w Lahonce był zacny starzec, który od 50-ciu lat pełniąc obowiązki pasterskie, w téj ubogiéj parafji zasłużył na miłość i błogosławieństwo swych owieczek.

Była to z resztą bardzo łatwa i przyjemna misja plebana w Lahonce. Miał on do czynienia z ludźmi pobożnymi, którzy go czcili z powodu świętości charakteru, i kochali gdyż był zawsze pobłażającym i skłonniejszym do niesienia pomocy, jakotéż uprzedzania albo naprawiania błędu, aniżeli do łajania kiedy złe było już spełnioném. I dla tego téż trzeba było widzieć uprzejme przyjęcie jakiego doznawał kiedy wychodził z plebanji dla odprawienia nabożeństwa w kościele, albotéż dla niesienia pociechy choremu. Mężczyźni zdejmowali przed nim swoje czapki, niewiasty oddawały najpiękniejsze ukłony, dzieci całowały jego ręce i prosiły o błogosławieństwo.

Oprócz rzadkich wypadków, które czasem zakłócały ciszę panującą w Lahonce i ożywiały rozmowy wieczorne na progu domów, nigdy ta wioska nie doznawała większéj spokojności jak w owym czasie. Urodzenie, małżeństwo, śmierć, większa lub mniejsza obfitość spodziewanego żniwa, albotéż znalezienie jakiego rzadkiego owadu, który przynoszono z okazałością plebanowi, takie były znakomitsze zdarzenia spokojnego i prostego życia tych poczciwych wieśniaków.

Zacny proboszcz wyszedł jednego dnia na daleką ekskursję entomologiczną; schwytawszy nad brzegiem rzéki Adur przepysznego motyla, wracał późno w wieczór z pośpiechem do domu, chcąc jak najrychléj pokazać nieocenioną zdobycz swojéj sędziwéj gospodyni Marji, która nieznając wcale wartości tych zwierzątek jedynie w chęci przypodobania się panu, unosiła się nad niemi z zachwycenia. Z wielkiém zadziwieniem kapłana, Marja zamiast wznieść ręce, i wezwać słodkiego imienia Jezus na widok okazywanego jéj motyla, rzekła doń z pośpiechem:

„Dom w Naguille został kupiony.“

Wiadomość musiała być wielkiéj wagi, gdyż pleban

zapomniawszy w téj chwili o swéj zdobyczy, założył ręce i zawołał zdziwiony:

„Być-że to może Marjo? Skąd-że wiesz o tem?“

„Notarjusz przybył z sąsiedniego miasta, z jakimś nieznajomym, ażeby go wprowadzić w posiadanie tego domu. Widziałam ich przed chwilą.“

„I któż jest nabywcą tego domu, od tak dawna opuszczonego?“

„Musi to być jakiś bogaty pan“ — odrzekła z przyciskiem Marja „nie wiem jego nazwiska...“ (D. c. n.)

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy.—W wykonaniu reskryptu komisji rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych z dnia 15 (27) lipca r. b. nr. 19341/35035, magistrat podaje do powszechnéj wiadomości, iż w sali posiedzeń tutejszego magistratu, odbędzie się dnia 28 lipca (9 sierpnia) r. b., licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę odesłania z twierdzy Nowogeorgiewskiéj na krytych brykach kantonistów w liczbie głów 70, do miasta Kijowa w Cesarstwie położonego, a to in minus przez odstąpienie procentów od rs. 95 za każdą brykę. Ubiegający się więc o tę entrepryzę, winni złożyć w dniu powyższym do godziny 12-éj w południe na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta miasta deklaracje opieczętowane, w których wyraźnie oświadczą jak wysoki procent odstąpią od powyższego praetium. Kto najwyższy procent ustąpi, temu entrepryza przyznaną zostanie. Do każdej deklaracji która napisana być winna podług niżéj zamieszczonego wzoru, na papierze stępla kop. 15, bez poprawek, skrobania i przekresleń, oraz opieczętowana lakiem nie opłatkiem, dołączyć należy dowód banku, na złożone tamże vadium w kwocie rs. 200, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast będzie zwrócone, utrzymującego się zaś pozostanie w depozycie kasy miasta, aż do czasu zupełnego dopełnienia warunków kontraktu. Deklaracje później podane, niepodług wzoru napisane, lub bez dowodu bankowego przyjęte nie będą. Szczegółowe warunki mogą być przejrzane codziennie wyjąwszy święta, w wydziale wojskowym magistratu.— Warszawa dnia 16 (28) lipca 1847 r.— Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner*.— Naczelnik kancelarji, *Luceński*.

Deklaracja.—W skutek ogłoszenia z d. 16 (28) lipca r. b., podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się odesłać z twierdzy Nowogeorgiewskiéj, na dostawionych przez siebie krytych brykach kantonistów w liczbie głów 70, do miasta Kijowa w Cesarstwie położonego, odstępując od ceny rs. 95 wyznaczonej za każdą brykę procentów (wypisać wysokość procentów literami a nie liczbami) i poddając się przepisanym warunkom. Dowód banku polskiego na złożone tamże vadium w kwocie rs. 200 załączam, który w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub) o którego przesłanie na koszt mój przez pocztę do NN. upraszam. Stałe moje mieszkanie jest w NN., pisałem w NN., dnia NN. miesiąca NN. 1847 r., (podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Z upoważnienia wyższéj władzy, podaje się do publicznéj wiadomości, że dnia 22 lipca (3 sierpnia) r. b., o godzinie 4-éj z południa w domu pod nr. 1863*c* przy ulicy Zakroczymskiéj, odbywać się będzie licytacja na odnowienie lokalów w gmachu na akademją duchowną przeznaczonych poczynając od sumy rs. 507 kop. 27 3/4, gdzie od godziny 10-éj z rana do 4-éj z południa, wykaz kosztów i warunki mogą być przejrzane. Majstrowie zatem tylko profesji mularskiéj wykwalifikwwani, (wyłączając starozakonnych) złożyć zechcą deklarację in minus na piśmie i vadium rs. 75, na ręce podpisanego. — *Raczyński* prowizor akademji.

W dniu 24 lipca (5 sierpnia) 1847 r., o godzinie 12-éj z południa w Warszawie na placu głównym rynek Starego-Miasta zwanym, prawnie zajęte ruchomości jako to: garderoba męzka i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.—*Zakrzewski.*

Dziś, jutro i w dnie następne w DOLINIE SZWAJCARSKIEJ, grać będzie z kompanją *Wilhelm*.

Dziś i w dni następne w OGRODZIE NADWISLANSKIM pana Kosińskiego na Pradze, grać będzie z kompanią *Michrowski*.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Gołębiéj pod nr. 171, muzyka uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom, gdzie wyborna kawa parowa, oraz i wszelkich trunków za pomierną cenę dostać można przy rychléj usłudze.

Dziś w nowo otworzonéj kawiarni przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 792, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. obok poczty wdomu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą pp. *Pape*.

Dziś i jutro w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Przejazd i Tłumackie, w domu p. Zawadzkiego pod nr. 739, grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie*.

TEATR WIELKI. Dziś, *Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale*.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Mina córka burmistrza. Talizman niewidzialności*.

Dziś zrana ciepła stopni 13, wczoraj w poł. ciepła stop. 21. Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 5.